

# USA formalnie oskarżyły Snowdena

23 czerwca 2013

Stany Zjednoczone oficjalnie postawiły zarzuty Edwardowi Snowdenowi, który ujawnił prowadzony przez NSA program PRISM. Zwróciły się jednocześnie do władz Hongkongu o zatrzymanie mężczyzny na podstawie tymczasowego nakazu aresztowania. Snowden jest oskarżony szpiegostwo, kradzież oraz przekazanie własności rządowej.

Zdaniem ekspertów sprawa Snowdena nie zakończy się szybko. „Jeśli USA wystawią międzynarodowy nakaz aresztowania, zostanie on przekazany władzom Hongkongu, a Snowden zdecyduje się mu sprzeciwić, dojdzie do rozprawy sądowej. Będzie to długotrwała batalia, aż do najwyższego sądu apelacyjnego” – uważa Nicholas Bequelin z Human Rights Watch. Przejście wszystkich szczebli odwoławczych zajmie wiele miesięcy. Nie wiadomo też, jak sprawy mogą się potoczyć. W umowie ekstradycyjnej pomiędzy USA a Hongkongiem zapisano bowiem, że nie wolno poddawać ekstradycji osób, których przestępstwa mają „charakter polityczny”. Szpiegostwo jest najczęściej uznawane za tego typu przestępstwo.

Snowden zastanawiał się nad szukaniem azylu na Islandii. Kilku tamtejszych parlamentarzystów zapowiedziało, że pomoże mu w jego uzyskaniu. Jednak, by złożyć wniosek, Snowden musiałby dostać się na Islandię. Jeden ze zwolenników Wikileaks zaoferował mu nawet prywatny samolot, który miałby go tam zawieźć. Nie wiadomo, czy Snowden skorzysta z okazji.

Islandzki parlament może udzielać azylu zwykłą większością głosów. Obecnie 68 osób stara się o azyl w Islandii. Najślawniejszą osobą, jakiej Islandia udzieliła schronienia był Bobby Fischer, arcymistrz szachowy, uważany przez wielu za najwybitniejszego szachistę w dziejach. Fischer, obywatel USA,

trafił w 2004 roku do japońskiego więzienia za to, że 12 lat wcześniej rozegrał rewanżowy mecz szachowy z innym arcymistrzem Borisem Spasskym. Mecz odbył się w objętej sankcjami ONZ Jugosławii, co stało się przyczyną aresztowania i uwięzienia Fischera. W 2005 roku Islandia przyznała Fischerowi azyl, mistrz poleciał na wyspę i spędził tam ostatnie lata życia.

Tymczasem gazeta „The Guardian”, powołując się na Snowdena, poinformowała, że Brytyjska Centrala Łączności Rządowej potajemnie podłączała się do sieci światłowodowej i nagrywała rozmowy telefoniczne oraz gromadziła dane personalne użytkowników internetu na całym świecie, a następnie przekazywała je amerykańskim służbom specjalnym. „To nie jest tylko problem dotyczący Stanów Zjednoczonych” – powiedział Edward Snowden. „Brytyjczycy są jeszcze gorsi od Amerykanów”.

„The Guardian” pisze, że operacji brytyjskich służb specjalnych nadano kryptonim Tempora i że trwa ona już od około 18 miesięcy.

Autor: Mariusz Błoński (akapity 1-4) i Głos Rosji (akapity 5-6)

Na podstawie: Ars Technica

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#), [Głos Rosji](#)